Nr. 162. Wtorek 24 lipca 1923 roku. Cena numeru mk. 1000. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 800 — na III stronie mk. 500.—IV mk. 300. Tekst i nadesłane m. 800. — Drobne ogłoszenia od mk 100 do 400 za wyraz. Najmniej 1500 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
marek 14000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 15.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 16.000.
Z przesyłką pocztową mk. 16.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 25.000.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Bedzin, Małachowskiego 7. Dabrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom
ś. † p.
Bronisława Gadejskiego
Wielebnemu ks. kanonikowi Raczyńskiemu, p. p. Komisarzom Naczelnym Lekarzom, kolegom i przyjaciołom, składa z głębi serca Bóg zapłać
Rodzina.
3492

Kino „SFINKS"
Od 23-go do 29-go lipca
4-a serja „CYRK GRAYA" p.t.
„Dama w czarnem"
W roli głównej EDDIE POLO.
BACZNOŚĆ!!! Od 30-go lipca.
6-cio serjowy obraz p. t.
„Herkules czarnych piór"

Dr. med. Franciszek Brzozowski
b. I-szy asystent Krajowej Kliniki dla kobiet i nauczyciel Szkoły Położnych w Poznaniu.
OPERATOR. 3132-1
Specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie ordynuje
w Katowicach, ul. Dyrekcyjna 3.

Dr. H. Grodziński
b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych
Choroby weneryczne, skórne i włosów. 3307-5
Przyjmuje od 10—2 i 6—8.
Panie 5—6.
SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

Dr. med. K. SERCARZ
lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów).
Badania mikroskopowe.
Przyjmuje od 10—12 i 4—7 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 po poł.
BĘDZIN, Czeladzka 14, parter.
2045 TELEFON 31.

Dr. ZAHORSKI
wyjechał.
powróci 13 sierpnia.
3487

Dr. LUFTSPRINGER
Choroby: skórne, włosów, weneryczne, (niemoc płciowa).
Analizy mikroskopowe.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje 9—12 i 6—8. Panie 5—6
SOSNOWIEC, ulica Modrzejowska Nr. 39, II p

AKUSZER
Dr. Marjan Stawiński
powrócił.
Przyjmuje: Sosnowiec, Aleja Nr. 11.
3476

Na niemieckim wulkanie.

Sosnowiec, 24 lipca.

Tyle już było złudnych nadziei rozwiązania kwestji reparacyjnej i znowu jedna więcej w tej powodzi, w tym zamęcie bez końca. Tyle obiecywaano sobie w Niemczech po mowie sir Baldwina, a tymczasem, ostatnie oświadczenie angielskiego premjera ministrów miało wszelkie zalety dyplomatycznej mowy, w której anglikom nikt nie dorówna; nie zawiera żadnych konkretnych punktów i trzeba mieć wrażliwą konstrukcję duchową, by móc wyczuć to, co między wierszami się ukrywało. Dlatego też jedna część prasy niemieckiej wyczuła właśnie to, czego inna nie dostrzegła — podczas gdy jedni dopatrywali się i wyczuwali miód, w zdaniach angielskiego premjera — inni gorycz i jad. Dwojako więc wyłożyć można dyplomatyczne słowa angielskiego męża stanu, a stan rzeczy nie zmienia się w niczym. Kwestja reparacyjna nie posunęła się od szeregu miesięcy ani o krok naprzód, mimo wszelkich usiłowań ze strony państw sprzymierzonych.

Tymczasem sytuacja w Niemczech z dnia na dzień pogarsza się, staje się wprost groźną. W Poczdamie rozruchy żywnościowe, w Berlinie wrzenie, gotowe każdej chwili wybuchnąć. Drożyzna rozszalała się niebywale i święci orgje, znane chyba w Rosji sowieckiej. Ceny zmieniają się nietylko z dnia na dzień, lecz w ciągu dnia nawet. Rano inne, wieczorem inne. Organizacje robotnicze niezadowolone z propozycji rządowych podwyżek płac robotniczych, grożą strajkiem generalnym. Fala strajkowa, o charakterze wybitnie politycznym, ogarnia prawie całe Niemcy. Korzystają z sytuacji, rzecz oczywista, komuniści i wyzyskują nastrój mas robotniczych dla swoich celów. Komunistyczni agitatorzy rozrzucają po całym państwie ulotki z hasłem przewrotu, który lada chwila, według ich zdania, ma wybuchnąć. W Nadrenji ulotki mówią o przewrocie, któryby miał uwolnić całe terytorjum z pod okupacji francuskiej. „Żyjemy jak na groźnym wulkanie" — pisze jeden z polityków niemieckich. Istotnie wulkan rusza się w posadach i daje przedwczesne znaki, że wybuch się zbliża, na ratunek jednak nikt nie śpieszy, czeka się na jakąś pomoc, która gdzieś skądś, niewiadomo jednak skąd, ma nadejść.

Spodziewano się z konfliktu angielsko-francuskiego zupełnego zerwania stosunków i liczono się z możliwością nieprzewidywanych konsekwencji, jakieby stąd wyniknąć mogły. Do zerwania jednak między Francją a Anglją nie przyszło.

Zaczęli się więc łudzić niemcy nadzieją rychłego porozumienia mocarstw sprzymierzonych. Na razie i tego jeszcze nie osiągnięto. Wszystko w zawieszeniu i naprężonym oczekiwaniu. A chmury na niebie niemieckim coraz groźniejsze się zbierają, i reakcja niemiecka nie śpi, lecz bacznie czuwa, a ucieczka słynnego kapitana Ehrhardta, który dziwnym trafem tak łatwo mógł wydostać się z więzienia, uważaną jest tam przez pewne koła za początek nowego „puczu" prawicy.

Tymczasem na szachownicy europejskiej, mimo rozlicznych pociągnięć, nie ma zmian konkretnych żadnych, a rząd niemiecki czeka. „Lecz my czekać nie możemy" — woła p. von Gerlach, oburzony na bierność swego rządu, w tak ważnych chwilach. „Nie możemy czekać, czy Poincare z Baldwinem, zawrą definitywną przyjaźń, czy też definitywnie zerwą ze sobą. Obecny rząd bierny spodziewa się, że układy skończą się korzystnie dla Niemiec. Bierność naszego postępowania — powiada dalej pacyfista niemiecki, musi się tylko odbić na nas ze szkodą. Dla nas dziś obojętnym powinno być, jak wypadnie pojedynek słów między Poincarem a Baldwinem. Bo jeśli nawet przyjdzie do zgody, to Baldwin napewno uczyni dla Francji zbyt dużo koncesji na naszą niekorzyść. A jeśli przyjdzie do zerwania, to tem cięższej spocznie dłoń Poincare'ego na Zagłębiu Ruhry i Nadrenji. Musimy zdobyć się na czyny, dążyć w kierunku układów wprost z Francją.

Tak woła pacyfista niemiecki, ostrzegając swych braci przed klęską, chcąc ich w czas jeszcze zawrócić z nad przepaści, w którą dobrowolnie się staczają. Czy usłyszanym będzie ten rozsądny głos? Czy też przeminie bez echa?

Kilka słów o emigracji.

Paryż, 22 lipca.

Czy Polska jest krajem emigracji?

Bo są takie państwa, z których rok rocznie od dziesiątków lat emigrują tysiące ludzi, a niewiadomo czy i kiedy stan taki ulegnie zmianie.

Włochy są typowym takim przykładem. Przed wojną co rok około ośmiuset tysięcy osób emigrowało z Włoch do Ameryki, Francji, Szwajcarji, Afryki i Australji.

Rok rocznie Chiny, Japonja, dawniej przed 1890 rokiem Niemcy, przed 1850 cała północna Europa, przed wojną Austrja i Rosja tysiące swych obywateli stale wysyłały zagranicę.

Jakie są powody emigracji? Rozmaite, ale wszystkie natury gospodarczej, a nie etnograficz-

nej. Nie przeludnienie, nie gwałtowny przyrost ludności są normalną przyczyną emigracji, ale niedorozwój gospodarczy kraju, stan produkcji krajowej, niewspółmierny z gęstością zaludnienia i skalą przyrostu ludności.

A więc Włochy pozbawione węgla i żelaza, zamało przedsiębiorcze, zaludnione mniej gęsto od Belgji, Anglji, Niemiec itd., posiadające przyrost ludności wcale nie wyższy od niemieckiego, wyżywić wszystkich nie mogły.

Japonja, która się za późno zjawiła na rynkach zbytu; Chiny, przepełnione ludnością, ale nie eksploatujące swych niewyczerpanych bogactw kopalnianych; Rosja żyzna, bogata w surowce, słabo zaludniona, ale niezdolna wyzyskać swych zasobów; Hiszpanja, zanadto wygodnicka, rozleniwiona przypływem srebra i złota w XVI i XVII wieku i mało odtąd aktywna na polu przemysłu i handlu; Austrja ze swym wstecznym systemem własności rolnej i celową haniebną polityką gospodarczą w Małopolsce, oto przykłady wyraźne, nawet jaskrawe, skazanych na wyzbywanie się swych obywateli, którzy potym muszą się tułać po świecie za zarobkiem.

Polska, na szczęście jest w innej sytuacji. Posiadamy surowce, drzewo, węgiel, naftę, możemy się wyżywić, pracujemy, mamy dobrych techników, obrotnych kupców, dar organizacyjny, czego dowodem jest wspaniałe rozwijający się nasz przemysł górniczy, włókienniczy, żelazny, nasze rolnictwo, nasz bilans handlowy. Będziemy mieli dobre rządy i dobrą politykę gospodarczą. Będziemy mieli reformę rolną i zdrowe warunki pracy w roli. Dlaczegóż więc z Polski emigrują dziesiątki tysięcy?

Otóż emigracja z Polski jest zjawiskiem przejściowym, z tego dobrze sprawę zdać musi polska polityka państwowa.

Przejściowo, zanim naprawimy to, co zniszczyły nam Niemcy (motory, transmisje, miedziane części maszyn, zrujnowany kredyt, wyniesione zapasy), odbudujemy to, co spaliła Rosja, zreformujemy to, co nam w spadku zostawił Beseler (markę polską), a przedewszystkim zanim dostosujemy aparat nasz gospodarczy do nowych warunków naszej produkcji (węgiel górno-śląski, nowe źródła surowców) i do naszej nowej sytuacji ekonomicznej, wobec rynków zbytu, — skazani jesteśmy na wywóz sił roboczych. Pamiętamy, że jednak ma to być wywóz czasowy i że niebawem nastąpić powinno wręcz przeciwne zjawisko.

Z tym się nasza polityka emigracyjna liczyć powinna.

W świetle takich pewników problemat opieki nad wychodźtwem polskim we Francji nabiera specjalnego charakteru. Każde dziecko polskie, uratowane na gruncie francuskim dla polskości, jest dobrze zużytym kapitałem narodowym, każde dziecko polskie tu wynarodowione, jest zmarnowanym kapitałem. A kapitałów tych zawiele wszak nie posiadamy.

Ażeby ochronić wychodźtwo przed wynarodowieniem trzeba przedewszystkim pomyśleć o szkolnictwie polskim. Niema szkółek w południowych departamentach Francji, w Gard i Tarn, w Var i Aveyron, niema szkółki w Creusot, ani w Courriere, w Aniche, w Ansin, w Bethune, ani Salaumines. W Marles les Mines, Bruay-les Mines, w Barlin, w Ostricourt, szkółek jest ogółem ośm (ośmiu nauczycieli), a powinno być szkółek trzydzieści. I tak jest **wszędzie**. **Wszkółkach** przepełnienie, w szkółkach chaos. Dziesięć tysięcy dzieci polskich nie uczy się wcale.

Tak oczywiście dalej być nie może.

Trzeba pomyśleć również o polskiej pomocy religijnej, o polskiej pomocy felczerskiej, o bibljotekach dla wychodźców, o prasie polskiej zagranicą, o propagandzie, o polskiej obronie prawnej, oczywiście wszystko to w ramkach obowiązującego prawodawstwa francuskiego.

Do tego wszystkiego trzeba mieć plan. Dobry, w szczegółach przemyślany, na daleką przyszłość obliczony, plan polskiej polityki emigracyjnej.

Jej naczelnymi wskazaniami są: możliwie zmniejszyć odpływ robotników z kraju, uregulować warunki życia i pracę wychodźtwa we Francji, tak, by się ono nie wynaradowiało, no i oczywiście nie było krzywdzone.

Obecnie, w związku z wymówieniem dwuch konwencji francusko-polskich w przedmiocie emigracji i imigracji, największy czas po temu, by się zająć energiczną akcją dyplomatyczną, której szczytnym zadaniem byłoby unormowanie sprawy wychodźtwa polskiego we Francji w duchu sprawiedliwości i w interesie dobrobytu naszych pokoleń.

Stefan Włoszczewski.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Według tymczasowych zestawień kasowych dochód skarbu państwa i opłat wywozowych w walutach obcych wyniósł w czerwcu 11,617,413,000 marek polskich, podczas gdy w maju b. r. dochód ten nie przekraczał 400 miljonów mkp. Świadczy to o wzmożeniu eksportu.

— Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że treść projektowanego przez metropolitę Szeptyckiego listu pasterskiego nie została przyjęta przez radę ministrów. Gdyby metropolita dał poprawny projekt, to wówczas powrót swój do Polski musi zacząć od złożenia wizyty rządowi polskiemu w Warszawie.

— Z Krakowa donoszą, iż po raz pierwszy od 30 lat zwołany zostanie synod diecezjalny diecezji krakowskiej. Wydane kilka dni temu orędzie kurji książęcobiskupiej ogłasza zwołanie synodu na dnie 25 i 26 września b. r. Doniosły ten fakt w dziejach diecezji krakowskiej połączony będzie z szeregiem uroczystości kościelnych.

— Na czas przejściowy od marki niemieckiej do złotego gdański senat gdański projektuje ustawę, która przewiduje złoty gdański jako miernik. Zobowiązania w markach wolno przemienić na złote tylko za zgodą obu stron. Spółki założone z kapitałem złotowym wymagają zezwolenia senatu. Bilanse wszelkich instytucji winny być sporządzone także w złotych. Senat może pobierać podatki w złotych oraz zaciągać w nich pożyczki.

— Lwowska „Gazeta Codzienna, donosi, że wysłanie kilku kompanji piechoty do północnowschodnich powiatów Małopolski, nastąpiło wskutek sporu polsko-bolszewickiego co do miejscowych różnic w poglądach na ustalenie granicy polsko-bolszewickiej w tym właśnie odcinku Małopolski. Wyniknął z tego zatarg a władze bolszewickie zażądały podobno ustąpienia z terytorjum spornego naszych organów, które zawezwały wojsko celem obsadzenia tego odcinka. Spór jednak załatwiono ugodowo przez komisję, w tym celu z obu stron wyłonioną.

— Na zjeździe gimnastycznym w Monachjum, Ludendorf wygłosił mowę, w której między innymi powiedział: „Młodzież niemiecka powinna być w równym stopniu ożywiona uczuciem miłości ojczyzny, jak i nienawiścią do wrogów“.

— Dowódca wojsk angielskich Harrington porozumiał się z dowódcą placu w Konstantynopolu w sprawie opuszczenia miasta przez wojska koalicyjne. Komendant turecki obowiązuje się wydać wszelkie potrzebne zarządzenia celem zapobieżenia starciom przy odjeździe wojsk. Miasto przygotowuje wielką owację dla Ismeta-paszy.

— Izba handlowa w Bostonie oświadczyła: Żadne kredyty nie będą udzielane Niemcom, dopóki pomiędzy Niemcami a Francją nie będą usunięte wszelkie kwestje sporne.

— Reuter donosi z Kairu: Z 13 osób, oskarżonych o spisek przeciwko urzędnikom angielskim, 5 skazanych zostało na karę śmierci, reszta na karę więzienia od lat 3 aż do więzienia dożywotniego.

— Jak donoszą z Sofji rozpoczął się tam wczoraj proces przeciwko członkom obalonego gabinetu Stambolijskiego. Oskarżonych jest około 600 osób. Według wiadomości prasy bułgarskiej zostało uwięzionych przeszło 10 tysięcy osób.

— „Berliner Tageblatt“ donosi z Lipska, że rząd saski wydał komunikat, w którym zastrzega się przeciwko zarzutom rządu rzeszy jakoby ucieczka Erhardta z więzienia nastąpiła z winy urzędników więzienia lipskiego.

— Dnia 26 b. m. pod przewodnictwem francuskiego filozofa Bergsona zbiera się w Genewie na kilkodniową sesję komisja ligi narodów dla współpracy umysłowej.

Słowacy rzucili czechom w twarz — prawdę!

Paryż, 23 lipca.

Jedna z największych fikcji współczesnych — pojęcie „Czechosłowacji“, czyli niegodziwe ożenienie w jednym stadle dwu różnych narodów, dokonane wbrew woli słabszego, doczekała się dosadnego napiętnowania na wielkim francuskim kongresie eucharystycznym. Reprezentant słowaków, dr. Trika, przemawiając, jako jedyny reprezentant obcych narodów, podkreślił wyraźnie, że dotychczas czesi na kongresach międzynarodowych negowali istnienie słowaków, występując zawsze w imieniu rzekomego „narodu czechosłowackiego“, który w rzeczywistości nie istnieje. Narodowi słowackiemu nigdy dotąd nie dano sposobności zadokumentowania przed światem, że jest narodem zupełnie samodzielnym.

Po tych słowach, mówcy i narodowi słowackiemu kongres urządził olbrzymią owację.

Podatek dochodowy.

Jakie dochody podlegają opodatkowaniu. — Kto jest zwolniony od podatku dochodowego.

W myśl ostatecznego brzmienia ustawy o państwowym podatku dochodowym, opodatkowaniu podlegają dochody:

1) z nieruchomości gruntowej własnej, posiadanej, użytkowanej lub dzierżawionej;

2) z budynków;

3) a) z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, b) z zajęć zawodowych i wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych;

4) z wynagrodzenia procentowego (tantjem);

5) z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych;

6) z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę;

7) z wszelkiego rodzaju źródeł dochodu nie wymienionych wyżej.

Od podatku dochodowego wolni są:

1) uwierzytelnieni przy rządzie Rzeczypospolitej zastępcy obcych państw oraz przydani im urzędnicy i osoby, pozostający u nich w służbie, o ile są cudzoziemcami z wyjątkiem podatku od dochodu ze źródeł wymienionych w art. 1 ust. 2 ustawy.

2) inne osoby, którym na podstawie układów międzypaństwowych lub wogóle według zasad prawa międzynarodowego służy prawo do zwolnienia od podatku dochodowego z wyjątkiem podatku od dochodów ze źródeł, wymienionych w artykule 1 ust. 2 ustawy.

3) weterani powstań 1831, 1848

WALKA O MILJONY.

326.

Natenczas lwica, ryknąwszy straszliwie, skoczyła na drogę.

Arnold wraz z Trilbym uciekali całą szybkością nóg swoich; strach rzec można, przypinał im skrzydła.

Drapieżne to jednak zwierzę nie ścigało ich wcale.

Rzuciwszy się na ciała zmarłych, pożerało je, liżało krew.

Uciekający nie zważając na to co się dzieje po za nimi, pędzili naprzód, nie zwalniając biegu. Wybiegłszy z lasu, przybyli na równinę.

— Stój! — zawołał Trilby zdyszany. — Nie mogę dalej biedz w tem ubraniu.

Pod osłoną wielkich drzew były klown z cyrku Fernando, zrzuciwszy w oka mgnieniu z siebie skórę małpy i maskę, przywdział zwyczajne ubranie, poczem, zapakowawszy skórę goryla, zabrał ją z sobą i obaj z Arnoldem udali się w drogę.

Była już północ, gdy przybyli do hotelu, którego bramę zastali zamkniętą.

Trilby podszedł ku bocznym drzwiom, wychodzącym na podwórze i znalazł je tylko na klamkę zamkniętemi.

— Pójdź! rzekł do Arnolda — wrócimy tą samą drogą którą wyszliśmy.

Minąwszy ostrożnie dziedziniec spostrzegli drabinę ustawioną przy ścianie, a sięgającą dachu. Wszedłszy po niej do pierwszego piętra, wskoczyli przez otwarte okno do swoich pokojów.

Desvignes, zapaliwszy świecę zaczął przeglądać przedmioty, zrabowane u nieszczęśliwego Flogny.

Trilby otwierał wytrychem drzwi pokoju komedjanta Revel, wkładając tamże w skórzany kuferek skórę goryla, w jakiej ów aktor odegrać miał dnia następnego „Zoka, czyli małpę brazylijską.“ Uskuteczniwszy to, zapukał do drzwi Arnolda, który mu je otworzył natychmiast.

— Jestem kontent z ciebie — rzekł wspólnik Verriera, podając mu rękę. — Majątek twój zapewniony... Pozostaje ci tylko zgładzić Misticota, a droga stanie przed nami otworem.

— Dopełnij co pozostaje jeszcze do zrobienia.. Licz na mnie.

— Rachuję też, jak siebie samego. Jutro wyjadę.

— Wracasz do Paryża?

— Tak.

— Dlaczego tak prędko?

— Dłuższa ma nieobecność mogłaby wzbudzić podejrzenia. Zresztą potrzebuję rozciągnąć nadzór nad zakonnicą.

— Pozwolisz mi udzielić sobie jedną radę?

— Owszem... jeżeli jest dobrą wypełnię ją bez wahania.

— Otóż zajmij się przepatrzeniem mieszkania po nieboszczyku Flognym, Mogą tam znajdować się jakieś kompromitujące nas papiery.

— Przekonam się o tem z łatwością. Posiadam jego klucz, jego portfel, jego bilet inspektora policji, którego użyję w potrzebie. A teraz idźmy obadwa na spoczynek.

* * *

Bytność policyjnego agenta w pałacu na bulwarze Haussmanna, głęboko zaniepokoiła siostrę Marję.

Badania tego człowieka, zbrodnia, której sprawcy poszukiwał śmiałość, z jaką wszedł do mieszkania bankiera dla dowiedzenia się o miejscowości, w której odbależćby mógł Misticot, wszystko to napawało przestrachem zakonnicę.

Zkąd mógł się dowiedzieć wspomniany agent, że chłopiec z Montmartre został z jej polecenia wysłanym?

W jaki sposób Misticot mógł dać objaśnienia względem tajemniczego porwania Edmunda Beraud szwagra Verriera, który od lat trzydziestu opuściwszy Francję, wrócił incognito do Paryża?

Dlaczego to stwierdzone napewno jego zniknięcie, to przypuszczalne morderstwo zostało ukryte przed rodziną.

Z jakiej przyczyny nastąpiło to widoczne zmieszanie się bankiera, stanowiące sprzeczność z zimnem zachowaniem się Arnolda Desvignes?

Siostra Marja nie wiedziała, co myśleć o wszystkiem.

Wielki zamęt naraz w jej mózgu, nie pozwolił jej w zimny i logiczny sposób wyprowadzić wniosków z tylu zebranych jednocześnie wypadków.

Wśród powyższego chaosu, jeden szczegół rysował się jasno przed jej oczyma, sprawiając jej niepokój głęboki.

Jeśli Stanisław Dumay został badanym przez Flognego, czy mimo całego swego poświęcenia i dyskrecji nie wyzna prawdziwych powodów, dla jakich został przez nią wysłanym w tę podróż do Bieve?

d. c. n.



CENY KONKURENCYJNE!

Skład maszyn do szycia oraz broni i rowerów

J. Schabowski

Dąbrowa Górnicza, ul. Kr. Sobieskiegol. 10.

POLECA:

Maszyny do szycia Singera oraz różnych firm amerykańskich a także posiada na składzie wszelkie części do maszyn, igły, oliwę, nici i t. p.

Rewolwery, Browningi, Flowerki i Pistolety automatyczne wszelkich systemów.

Bronie myśliwskie kurkowe, bezkurkowe i automatyczne.

Gilzy myśliwskie, ładunki i kapiszony.

Wszelkie przybory i przyrządy dla pp. myśliwych i turystów.

Ostre naboje do wszystkich systemów broni.

Sprzedaż prochu i śrótu we wszystkich gatunkach marki krajowej i zagranicznej.

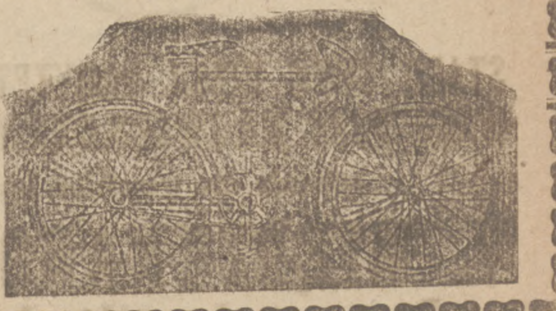
Rowery oraz wszelkie części do tychże.

Posiada na składzie: Maszynki do golenia i strzyżenia, brzytwy, marmurki i pasy do ostrzenia brzytew, nożyczki, scyzoryki, kieszonkowe lampki elektryczne i acetylinowe, palniki do karbidówek, świeże baterje, zapalniczki, kamienie i knoty do zapalniczek i t. p.

SPECJALNOSC Reparację maszyn do szycia i rowerów uskutecznia dokładnie i terminowo.

Własne warsztaty mechaniczno - reparacyjne wykonywują zamówienia szybko, tanio i starannie.

Polecając się łaskawym względom WW.PP., 3245-3 pozostaje z poważaniem J. SCHABOWSKI.



1863 roku, co do pensji, pobieranych na mocy obowiązujących ustaw.

4) osoby, pobierające ze skarbu pensje i dodatki, przywiązane do odznaczeń za waleczność, za rany i t. p. co do tych pensji i dodatków.

5) szeregowi wojsk polskich co do ich żołdu w służbie czynnej łącznie ze wszystkimi dodatkami.

6) oficerowie duchowni i urzędnicy wojskowi w czasie wojny, należący do oddziałów postawionych na stopie bojowej co do uposażenia, wypłacanego z etatu wojennego.

7) Państwo i związki samorządne.

8) Osoby prawne, których dochody są obracane w całości na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, wyznaniowe i dobroczynne.

Z kraju.

Katastrofa lotnicza pod Lublinem. Onegdaj spadł samolot nr. 300-2 na 7 kilometrze szosy Lublin — Kraśnik w pobliżu majątku Węglin, grzebiąc na miejscu obu lotników.

Na miejsce katastrofy wyjechali natychmiast przedstawiciele wojskowości i władz cywilnych z wicewojewodą p. dr. Stanisławem Bryłą na czele.

Wezwano również oficerów i mechaników z fabryki aeroplanów Plage-Leśkiewicz. Oczom przybyłych przedstawił się wstrząsający widok.

W potrzaskanym i wrytym w ziemię samolocie znaleziono pilota porucznika Henryka Szałkowskiego pochylonego na swoim siedzeniu ze strzaskaną czaszką, twarzą zmasakrowaną, z połamanymi rękami i nogami.

Obserwator kapitan Stefan Esztel również na swoim miejscu pochylony wprzód miał pękniętą czaszkę u podstawy.

Smierć obu nastąpiła natychmiast.

Organista świętokradcą. D. 6 czerwca skradziono w kościele parafjalnym w Witkowie monstrancję z zamkniętego cymborjum. Podejrzenie padło wpierw na pewnego człowieka z Inowrocławia, który kilka dni przebywał w Witkowie i w dzień kradzieży wyjechał.

Burmistrz Neumann doszedł na podstawie pewnych danych i podejrzanego zachowania się organisty G. do wniosku, że tylko ten mógł monstrancję skraść. Podejrzenia burmistrza nie zawiodły, gdyż faktycznie przychwycił ptaszka w osobie organisty, który nie miał już innej drogi wyjścia, jak się do zbrodni przyznać, poczym wydał górną część monstrancji, którą był przechował.

Dolną część monstrancji znaleziono poprzednio w wieży kościelnej w skrzyni.

Ujęcie groźnych bandytów. Od pewnego czasu zauważono w lasach, ciągnących się między Toporowem a Stanisławczykiem w powiecie radziechowskim, uzbrojone bandy, które nocami kradły drzewo w lesie.

Zasadzki gajowych i leśniczych pozostawały stale bez wyniku, albowiem bandyci otaczali się umiejętnie wystawionymi placówkami, które zbliżających się zasypywały gradem kul.

Na wiadomość o tym pow. komenda p. p. w Radziechowie zarządziła w nocy obławę w lasach i niedaleko od Stanisławka natrafiono na taką bandę.

Bandyci zorjentowali się szybko w sytuacji i kilku z nich otworzyło silny ogień karabinowy na zbliżających się posterunkowych, inni zaś z naładowanymi drzewem furami w szybkim tempie poczęli uciekać i wkrótce znikli posterunkowym z oczu.

Pod naporem policji bandyci poczęli się cofać, ciągle się odstrzeliwując, w końcu rozprószyli się w lesie.

Mimo ciemnej nocy udało się policji schwytać w lesie kilku bandytów z bronią w ręku, których oddano właściwemu sądowi.

Ujęcie reszty bandytów nie napotyka już na trudności, albowiem schwytani zdradzili nazwiska swych współtowarzyszy.

Zwrot ziemi unitom. Grono unitów podlaskich, uwięzionych i wywiezionych w swoim czasie na Sybir przez rząd carski, którym jednocześnie skonfiskowano majątki — zwróciło się do rządu polskiego z prośbą o ułatwienie w odzyskaniu skonfiskowanej ziemi, gdyż sądowe dochodzenie praw własności gruntów, które znajdują się obecnie już w dziesiątych rękach, trwałoby długie lata.

Rząd, biorąc pod uwagę prośbę bojowników za wiarę i polskość, obmyśla obecnie środki, którymi mógłby zadość uczynić żądaniom pokrzywdzonych.

Obecna Europa w 'cyfrach.

Na podstawie ostatnich wykazów statystycznych można już odtworzyć cyfrowy obraz obecnej, powojennej Europy. Pewnem jest że niektóre wykazy — szczególnie państw rozległych terytorjalnie lub posiadających słabą budowę administracyjną — zawierają błędy w stosunku do faktycznej ilości, na to nie ma jednak rady.

Ludność obecnej Europy określa się cyfrą 442,5 milj. mieszkańców, suma przedwojenna wynosiła 467,5 miljonów, zatem ubytek — 25 milj. ludzi Na całkowitą kartę Europy składa się 30 państw o różnym ustroju politycznym, a powierzchni i ilości mieszkańców następującej (w tysiącach):

	Kilometry kwadr.	Ludność
Albanja	30,8	890
Anglja	240	44318
Austrja	74	6428
Belgja	30,4	7462
Bułgarja	103,2	4861
Czechy i Słowac.	140,5	13602
Danja	44,4	3289
Estonja	47,6	1109
Finlandja	387,6	3403
Erancja	551	39402
Grecja	128,7	3152
Hiszpanja	566,7	21303
Irlandja	69,4	3216
Islandja	102,8	95
Jugosławja	299	12017
Litwa	57,7	2596
Luksemburg	2,6	269
Łotwa	65 8	1869
Niderlandy	39 2	6865
Norwegja	323 8	2650
Polska	385,3	27160
Portugalja	919	6399
Rosja	4131,6	93135
Rumunja	29.4	16262
Szwajcarja	41 3	3880
Szwecja	448,3	5959
Turcja	2,9	1500

Do tych wycinków Europy wchodzą jeszcze: obszary Saary o 190 klm. kw. i 676,000 mieszkańców, w. m. Gdańsk 1900 klm. kw. z 357,000 mieszk., pozostające pod nadzorem rady ligi narodowej i małe państewka: Fiume 65000 mieszk., Monaco 23000, San Marino 12000, Lichtenstein 11000 i Andora 5000 mieszkańców.

Gibraltar i Malta z 232,000 mieszk., należą do Anglji, Rhodos do Włoch.

Tekturowe meble i trumny.

Architekt Karol Abt w Helmstedt, wynalazł sposób robienia mebli z tektury. Wynalazca wypróbował już swój wynalazek w jednym z przedsiębiorstw swojej miejscowości; meble okazały się dość silne i mają być trwałe; zaletą ich jest lekkość i taniość. Abt przystąpił już do założenia wielkiej fabryki, na co uzyskał od rządu księstwa brunświckiego, w którego obrębie miasto Helmstedt leży, ziemię po bardzo niskiej cenie.

O ile meble te wyrobią sobie prawo obywatelstwa i zdobędą markę przez wyżej wspomniane zalety, to wówczas stolarstwu przybędzie nowy konkurent.

Spadek marki niemieckiej i towarzyszące mu zubożenie warstw średnich jest również przyczyną powstania nowej produkcji w formie papierowych trumien, o których szeroko rozpisują się pisma niemieckie. Liczne ogłoszenia reklamują ten nowy, a tani stosunkowo sposób grzebania zmarłych. A mianowicie na pogrzeb pożycza się tak zwane trwałe trumny. Są one tak skonstruowane, że dna i boki mają ruchome i pospinane haczykami. Przy spuszczaniu ciała do grobu odpina się haczyki i trumna rozkłada się na kawałki trzymające się tylko na zawiasach. Ciało zostaje na dnie mogiły w papierowej trumnie, podczas gdy drewnianą wyciągają do góry. Trumny te nazywają jeszcze trumnami pożyczalnymi, bo rzeczywiście służą one tylko na parę godzin umarłemu, by po pogrzebie innemu nieboszczykowi oddać ostatnią przysługę.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Polska w sprawie Kłajpedy.

Paryż, 23 lipca.

Na posiedzeniu komisji dla statutu kłajpedzkiego rzeczoznawcy polscy przedstawili polski punkt widzenia w sprawach, dotyczących Kłajpedy.

Poincare i Anglja.

Paryż, 23 lipca.

Poincare odbył narady z angielskim charge d'affaires i z ambasadorem francuskim w Londynie. Premjer odmawia udzielenia prasie jakichkolwiek wyjaśnień. Między Paryżem i Brukselą prowadzona jest ożywiona wymiana zdań, mająca na celu sformułowanie wspólnych odpowiedzi dla Anglji.

Rosyjsko-niemieckie tranzakcje zbożowe.

Berlin, 23 lipca.

Półurzędowo donoszą, że dnia 5 b.m. został zawarty układ pomiędzy niemieckim urzędem zbożowym a rosyjską delegacją handlową w Berlinie w sprawie dostawy zboża dla Niemiec. Rosyjska misja handlowa zobowiązała się dostarczyć 20 miljonów pudów zboża. Transport ma się rozpocząć w najbliższym czasie i ma być ukończony w końcu listopada.

Federacja niemiecka?

Monachjum, 23 lipca.

Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmu bawarskiego przyjęto głosami socjalistów, demokratów i zw. włościańskiego wniosek komisji konstytucyjnej, domagający się, aby rząd bawarski poczynił kroki wobec rządu rzeszy w sprawie przekształcenia konstytucji rzeszy w kierunku federacyjnym.

Likwidacja bolszewizmu w Bułgarji.

Sofja, 22 lipca.

Minister spraw wewnętrznych udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień w sprawie działalności bolszewickiej na terenie Bułgarji. Rządowi sowieckiemu udało się zorganizować placówki bolszewickie w prowincjonalnych miastach Bułgarji. Agenci bolszewiccy brali udział w całym szeregu zamachów. Rząd sowiecki za pośrednictwem bułgarskich partji komunistycznych usiłował ingerować do spraw wewnętrznych Bułgarji. Sowiecki czerwony krzyż i biuro komitetu repatrjacyjnego zajmowało się propagandą bolszewicką.

Taki stan rzeczy — mówił minister — nie mógł być oczywiście tolerowany przez rząd, dbały o bezpieczeństwo państwa. To też rząd bułgarski poczuł się zmuszony położyć rękę na organizacjach bolszewickich. Agenci bolszewiccy zostali aresztowani, a w mieszkaniach ich przeprowadzono rewizję. Wezwani oni zostali do opuszczenia Bułgarji drogą na Warnę.

Zaburzenia w Gliwicach.

Berlin, 23 lipca.

W Gliwicach doszło wczoraj do rozruchów na tle drożyźnianym. Ludność wtargnęła do wielu sklepów, zmuszając właścicieli do obniżenia cen. W wielu sklepach dokonano rabunków.

Przeniesienie granicy okupacji.

Berlin, 23 lipca.

„Achtur Abendblatt“ donosi, iż z powodu cofnięcia przez francuzów granicy okupacyjnej do rzeki Ruhr, miejscowości po lewej stronie rzeki zostały uwolnione z pod okupacji.

STAŁE CENY NIŻEJ PARYTETU ŚWIATOWEGO PRZY NAJWIĘKSZYM WYBORZE

ofiaruje dla wszelkich branż

V. MIĘDZYNARODOWY Jarmark Wiedeński

2.—8. września 1923 roku.

Informacji udziela:

WIENER MESSE, WIEN VII.,

Jak również honorowe przedstawicielstwa w

KRAKOWIE: Austrj Wydział Paszportowy, Kanonicza 16,
„ Izba Handlowo-Przemysłowa,
„ Tow. Akc dla międzynarodowego transportu, Schenker & Co, ul. Pańska 9.

3343-3

Sprzedaż 5 koni przez licytację

odbędzie się na placu kopalni „SATURN“ dnia 27-go lipca, w piątek o godzinie 8-ej rano.

Do licytacji stanąć może każdy z wyjątkiem pracowników Towarzystwa „Saturn“. 3470-2

ODDZIAŁ NASZ w SOSNOWCU

z dniem 1 maja b. r. został zlikwidowany i wszelkie pleniptencje byłemu kierownikowi p. KAZIMIERZOWI KAWALCOWI zostały odebrane,

Zachodni Bank Rolniczy T. z. o. p.

TORUŃ.

3469



MYDŁO „JELEŃ“

MARKI SCHICHT

najbardziej przez wszystkich lubiane

3336

Gospodyni-kucharka do kasyna urzędniczego

posiadająca dobre świadectwa i rekomendacje

potrzebna zaraz. 3393-2

Zgłoszenia z podaniem warunków należy nadsyłać pod adr. „Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie na Górnym Śląsku.“

DOM z oficyną

punkt b. dobry 36 ubikacji, skanalizowany, elektryczność, ogródek owocowy. Kilka mórg ziemi na terytorjum Sosnowca sprzedam bez pośrednictwa najwięcej dającemu. Oddzielnie 2 domki w Pogoni sprzedam lub wydzierżawię.

Wiadomość: 3463

POGOŃ, Wązka 17.

Rutynowany BUCHALTER

z praktyką biurową, samodzielny w sporządzaniu bilansów, poszukiwany jest do objęcia zaraz posady w Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Oddział w Sosnowcu, 3 Maja 15. 3490

POSZUKUJE wspólnika katolika

z kapitałem do otworzenia fabryki wódek rozlewni w pow. Będzińskim lub na Kresach. 3406-2

Zgłoszenia do dnia 1 sierpnia pod „Koncesja“ Dąbrowa Górn.

Poszukuje się

stałej dostawy węgla DO GDAŃSKA.

R. Engler, hurtowa sprzedaż węgla

Gdańsk, Langfuhr Hauptstrasse L. 77. 3475

Adres telegraf. „Kohlenengler“

W roku 1916 syn mój Wolf urodz. w r. 1898 wyjechał w niewiadomym kierunku i dotychczas nie wrócił.

Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszony jest zawiadomić stroskaną matkę

Modrzejów, Rynek nr. 26 Ruchla Gutman

3483



FUTRA DAMSKIE i MĘSKIE

LISY, KOŁNIERZE WSZELKIE SKÓRY w wielkim wyborze

POLECA SKŁAD FUTER

L. Goldsztajn

3173

N. Tenenberg

BĘDZIN ul. Kołłątaja Nr. 14. I PIĘTRO.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
400 mk. za wyraz

Motocykl „NSU“ zupełnie gotowy do jazdy, sprzedam Dąbrowa Sławkowska 9 Niczewski. 3236-1

Baczność! nadszedł świeży transport rowerów firmy Grißner, ceny przystępne. J. Schabowski Dąbrowa Sobieskiego 10. 3248-1

Sprzedam plac w Strzemieszycach wiad. u Skowrońskiego Strzemieszyce ul. Szosowa. 3369-2

Sprzedam platformę ciężarową w dobrym stanie. Będzin, ulica Zawale nr. 30, Woźniak. 3390-1

Sprzedam 1000 kg. drutu żelaznego żażonego 2 mm. 2.2.— i 100 kilo. sztyftów żelaznych szewskich. Wiad w adm. „Iskry“. 3428-1

Fabryczkę gwoździ mam do sprzedania za cenę 35 miljonów mk. Wiad. w adm. „Iskry“ 3429-1

300 prętów żyta na pniu sprzedam ul. Chmielna Nr 1 m. 14 przy ul. Piłsudskiego. 3427-2

Do odstąpienia duży sklep kolonjalno spożywczy z całkowitym uądzeniem w pełnym ruchu z wiekszą ilością towarów z mieszkaniem zaraz do objęcia, wiad. w adm. „Iskra“ w Sosnowcu. 3457-2

Do sprzedania kozetka tanio Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna II-gie

Fachowcowi odnajmę budynek dla przemysłu żelaznego oferty „Fachowiec“ adm. „Iskry“. 3458-1

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynie H. Lewkowicza, Będzin Sączewska 29-uczy pisać na maszynach sys emem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 3496-5

Zaginął pies doberman koloru kasztanowego uprasza się posiadacza o łaskawe odprowadzenie pod nr. 78 Piłsudskiego sklep S. Krężla. 3494-3

Posady i prace,
Zaofiarowane 400 mk. za wyraz.

Trasera wykwalifikowanego na roboty maszynowe i remontowe poszukuje jedna z większych fabryk miejscowych. Oferty nadsyłać do „Iskry“ pod „Traser“. 3367-1

Buchalter-bilansista na godz. wiecz. potrzebny do poważnej firmy. Zgłoszenia: Sosnowiec skrzynka pocztowa nr. 154. 3395-1

Przyjmuję panienki do kroju. Wynagrodzenie skromne. Wiad. adm. „Iskry“ Sosnowiec.

Potrzebni czeladnicy szewscy. Czeladź, ul. Bytomska nr. 2, A. Nowakowski. 3497-1

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Dr. praw z praktyką handlową władający niemieckim w słowie i piśmie poszukuje odpowiedniej posady w handlu lub przemyśle. Łaskawe zgłoszenia pod „M. L.“ do biura Hlawskiego, 3-go Maja 23. 8253-3

Uczennica 5 kl biedna poszukuje w miejscu, lub na wyjazd u inteligentnej rodziny miejsca do dziecka które mogłaby przygotywać do klas niższych. Zgłoszenia „Iskra“, Będzin, „Biedna“. 3430-2

Zupełnie samodzielny korespondent polsko-niemiecko-rosyjski, z długoletnią wielostronną praktyką biurową, zmieni miejsce na dobrych warunkach. Zgłoszenia pod „I.B.“ w adm. „Iskry“ 3479 2

Buchalter-bilansista poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych Zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „W. K.“ 3485-3

Majster murarski jako budowniczy obznajmiony z budową pieców martinowskich, hofmanowskich i ringowskich, z wszelkimi robotami, betonowymi, górnoślązak, I powstaniec poszukuje w tym dziale posady. Łaskawe oferty do „Iskry“ dla „Budowniczego“. 3466-3

Biuralistka z czteroletnią praktyką biurową, z dokładną znajomością, buchalterji poszukuje posady, pomoc ewent. innej siły biurowej od zaraz Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ w Będzinie pod „Biuralistka“ 3498 5

Lokale.
400 mk. za wyraz.

Kawaler na posadzie poszukuje mieszkania przy rodzinie możliwie z utrzymaniem. Wiad. adm. „Iskry“. 3460-2

Za odstąpienie pokoju kawalerskiego podejmuję się udzielać lekcji języka francuskiego. Oferty upraszam składać w adm. „Iskry“ pod K. G. 3

Różne.
400 mk. za wyraz.

Przybłąkała się suka czarna podpalana odebrać można Sąsiedzka 5 Sosnowiec Kowalczyk. 3491

Zgubiono hamak w dniu 11 lipca rb. w porze nocnej w drodze z ul. Wawel do dworca W W. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem J. Osowski ul. Narutowicza nr. 21 3493 1

Zgubione dokumenty.
200 mk. za wyraz.

Kokoszka Władysław (r 1895) zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez komisję przeglądową w Będzinie, dowód osobisty z fotografją, wyd. przez gm. Porębę Spytkowską i świadectwo górnicze z kop. „Michałkowice“ (Sląsk Cieszyński), które unieważnia się. 3387-1

Koziński Antoni (r. 1902) zgubił dokument wojskowy, wyd. przez P. K. U. w Będzinie. 3388-1

Zielińskiemu Janowi skradziono portfel zawierający 25000 mk., kartę zwolnienia, wyd. przez P. K. U. w Ostrowcu i książeczkę Kasy Chorych, wyd. przez kop. „Piaski“ 3389-1

Zaginął dowód osobisty wyd. przez dyr. warsz. kol. państw. na imię Edwarda Bożkiewicza. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do adm. „Iskry“. 3394-1

Dn. 15. 7. r. b. na st. w poczekalni II klasy skradziono portfel zawierający: dowód osobisty wyd. przez starostwo w Będzinie, świadectwo rzemieślnicze i zawiadomienie o nadaniu gruntu i 400 tys. mk. oraz różne dokumenty wszystko na imię Sergjusza Polaka. Łaskawego doliniarza proszę o zwrot tylko dokumentów pod adresem. Sosnowiec Pańska 38. 3391-1

Adamczyk Władysław wracając z Poznania na stacji w Łodzi zgubił portfel, zawierający dowód osobisty wydany przez miasto Dąbrowę, książeczkę wojskową przez P. K. U. Będzin, wezwanie po poszport do starostwa będzińskiego i różne dokumenty wojskowe i cywilne i pewną kwotę pieniędzy. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry“ Dąbrowa. 3401-1-1

Leś Antoni zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Flora“. 3402-1-1

Kistela Józef zgubił kartę odroczenia wydaną przez p. k. u. Częstochowa i dowód osobisty, wydany przez gminę Lipie pow. Częstochowa. 3403-1-1

Szewczyk Piotr zgubił kartę meldunkową, wydaną przez gminę olkusko-siewierską. 3404-1-1

Seweryn Skowroński zgubił książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Warszawa dowód osobisty kolejowy, prawo samodzielnego kierowania parowozem i 470,000 mk Łaskawy, znalazca pieniądze zatrzyma, a dokumenty zwróci do adm. „Iskry“. 3409-1

Ostatski Antoni zgubił tymczasowe zaświadczenie wyd. przez kadrę 73 p. p. 3410-1

Pawłowi Wróblowi vel Wróblewskiemu skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin, książeczkę Kasy Chorych i obligację państwową na 500 mk. wydaną przez kop. „Saturn“. 3412-1

Deszcz Wojciech zgubił dowód osobisty i kartę wojskową wydaną przez P. K. U. KazimierzaWielka. 3438-2

Alterwein Boruch Ezra zgubił dowód osobisty wyd. przez pol. państw. w Warszawie. 3446-2

Moszek Wierbski zgubił książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Miechów. 3450-2

Jan Zieliński zgubił dowód osobisty wyd. przez mag. w Częstochowie. 3459-2

Misztal Stanisław zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 27 p. p. w Częstochowie. 3372-1

Gawędzie Janowi skradziono w chwili napadu dokumenty wojskowe i świadectwo traserskie. 3474-3

Franciszek Michalski zgubił portfel z różnymi dokumentami wyd. przez gm. Praszka. Łaskawy znalazca zwr. do I komis. w Sosnowcu. 3489 3

Józef Skwarek zgubił książkę wojskową dowód osobisty i portfel wyd. przez kom. wojsk. gm. Kroc yce Miechów P. K. U. 3473

Paweł Figielus zgubił bilet wojskowy z dowodem osobistym, zwrócić gm. Łazy. 3472

Makowski Antoni zgubił kontramarkę wyd. przez kop. „Hr. Renard“. 3488

Krawczyk Ignacy zgubił książkę Kasy Chorych, wyd. przez Pow. Kasę Chorych, oddział w Będzinie 3407-3

Kleszcz Sylwester zgubił dowód osobisty kolejowy. 3481-3

Kazimierz Kasznia zgubił książeczkę czeladniczą wydana przez cech szewców w Sosnowcu 3495-3

Redaktor W. Mosiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dąbrowska 1.

Walka z drożyzną.

Nowe ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Sosnowiec, 21 lipca.

Wczoraj w magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie prezydjum delegacji do walki z drożyzną pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, Siłuszka.

Prezydjum stwierdziło, że w mieście naszym od dni kilku odczuwać się daje wielki brak mięsa wołowego, co jest przyczyną większego zapotrzebowania mięsa. Jest to ze strony rzeźników żydów, trudniących się sprzedażą mięsa wołowego, zbrodniczy sabotaż, chodzi im bowiem o uzyskanie zezwolenia na sprzedaż mięsa w niedzielę. Wczoraj np. rzeźnicy prawie do samego południa mięsa z rzeźni nie wywozili, dopiero interwencja policji zmusiła ich do zaopatrzenia w mięso sklepów i jatek.

Rzeźnicy zwracali się do prezydjum z prośbą o podwyższenie cen mięsa, powołując się przytym na ceny mięsa w Mysłowicach, gdzie jest targowisko bydięce. Prośbie tej jednak odmówiono i cena mięsa wołowego w dalszym ciągu wynosi 14 000 mk. za klg. W sprawie tej nastąpi porozumienie między miastami Zagłębia a województwem górnośląskim.

Dla rzeźników zaś, handlujących mięsem wieprzowym ustalono ceny następujące: kilogram mięsa w i e p r z o w e g o 22,500 mk., słonina 30,000 mk. klg., popółka 27,000 mk., schab 22,000 mk., żeberka 19 500 mk., kiełbasa zwyczajna 26,000 mk., krakowska 28,000 mk., serdelowa 27 000 mk., szynka gotowana 35 000 mk., polędwica 35 000 mk., salceson 26.000 mk., kiszka pasztetowa 27,000 mk., kaszanka 8.000 mk.

Następnie wyznaczono ceny dla handlarzy mlekiem. Cena litra mleka słodkiego wynosi 3,200 mk., mleko zsiadłe niezbierane 3,100 mk., mleko zsiadłe zbierane 2 300 mk., kwaterka śmietany 3,000 mk. Cenę masła niesolonego wyznaczono na 36 tys. mk., klg. masło solone 32 000 mk., śmietankowe 44 000 mk., ser biały 12 000 mk., jajka 750 mk. za sztukę.

Następnie prezydjum delegacji ustaliło cenę starych kartofli na 14 000 mk. za pud; wreszcie zmieniono niektóre ceny potraw restauracyjnych, a mianowicie: w obiedzie urzędowym cena zupy lub rosołu wynosi 2,500 mk., barszczu lub buljonu 3 000 mk., danie zaś mięsne 6,000 mk., wobec czego obiad urzędowy będzie kosztował 8 500 lub 9000 mk. Pozatym zmieniono dotychczasową cenę sznycla cielęcego na 15.000 mk., sznycla po wiedeńsku, lub po węgiersku na 16 000 mk.; butelka piwa $^6/_{10}$ litra 5,500.

Z hygjeny społecznej.

KĄPIELE.

Kąpiele w rzece lub w jeziorach, stawach i w morzu, jak również i kąpiele słoneczno-powietrzne znane są już oddawna ze swego wpływu dodatniego na ustrój ludzki.

Kąpiele wodne, połączone najczęściej z pływaniem, należy postawić w rzędzie ćwiczeń najbardziej hygjenicznych. W pływaniu biorą udział wszystkie mięśnie, narządy oddechania i trawienia. Energiczne ruchy górnych kończyn, zwiększają pojemność klatki piersiowej, oddech staje się głębszym, przez co wprowadzamy do organizmu większą ilość tak koniecznego dla krwi naszej tlenu. Do tego przyłącza się działanie wody na skórę, która pobudza jej czynności, przyśpieszając wymianę materji.

Ostateczny efekt wszelkiego rodzaju kąpieli bądź wodnych czy też słoneczno-powietrznych zależy od działania ich na skórę naszą, albowiem skóra nie jest tylko ochroną głębiej leżących organów, lecz stanowi narząd samodzielny, służący do regulowania krążenia krwi.

Od żywości zaś krążenia krwi zależy szybkość przemiany materji (usuwania zużytych i produkcje świeżych części składowych naszego ustroju) tak doniosłą odgrywającą rolę w zdrowiu człowieka.

W skórze mieszczą się gruczoły wydzielające; w skórze mamy całą sieć naczyń krwionośnych i nerwów, skóra reguluje ciepłotę naszego ciała itd. Już z wyliczonych funkcji zdać możemy sobie sprawę o wielkim znaczeniu takiego narządu, jakim jest skóra.

Kąpiele wszelkiego rodzaju, nie mówiąc już o doraźnej korzyści oczyszczania skóry dają organizmowi ogromne korzyści, przez swój wpływ na skórę.

Kąpiele działają przedewszystkim jako idealny i równomierny masaż całego ciała (przez ruch i ucisk), wywołują kolejne kurczenie się i rozszerzanie naczyń krwionośnych (przez częstą zmianę fal ciepłych i zimniejszych) i ożywiają tym samym krążenie krwi. Oprócz tego działają one dodatnio hartując cały organizm.

Jak zbawiennymi są dla ustroju naszego kąpiele wodne i słoneczno-powietrzne, najlepiej świadczy o tym fakt, że w całej Europie mnożą się ogromnie w latach ostatnich specjalne zakłady wodolecznicze i zakłady dla kąpieli słoneczno powietrznych, w których pod kierunkiem wykwalifikowanych specjalistów, dorośli i dzieci używają tych zabiegów jako środków leczniczych.

Nie należy wszakże przesadzać, wystawiając skórę zbyt długo na działanie wody i słońca lub powietrza gdyż wtedy skutek będzie wręcz przeciwny od zamierzonego. Używać je należy w miarę i zachowując pewne przepisy co uchronić nas może od uszkodzenia zdrowia, a nawet od katastrofy.

A więc jak się zachować należy przed, podczas i po kąpieli? Przedewszystkim winniśmy pamiętać, aby nigdy przejście z jednej temperatury do drugiej nie było zbyt nagłe; jeśli się jest zmęczonym, zgrzanym lub spoconym, należy dać możność ciału ochłonąć i wypocząć. Do wody trzeba wchodzić stopniowo. Wszelkie skoki są niebezpieczne przez mechaniczne uszkodzenia lub przez nagły wstrząs, wywołany ostrą zmianą temperatury). Temperatura wody nie powinna być niższą jak 15 proc. R.

Nie wolno się kąpać z pełnym żołądkiem (naprz. zaraz po obiedzie); najlepiej rano naczczo i wieczorem (przed kolacią).

W wodzie pozostawać można 10—15 minut w bardzo ciepłej (17.20 R.) najwyżej do pół godziny. Nie czekać aż się zjawi t. zw. „gęsia skóra", gdyż oznacza zbyt silnie oziębienie organizmu. Pływanie bez treningu przez duże przestrzenie naraża kąpiącego się na utonięcie.

Podczas kąpieli unikać należy wlewania się wody do uszu.

Pływania mogą się uczyć dzieci już od 7 roku życia. Najstosowniejsze są dla dzieci jeziora i stawy z ciepłą wodą. (17.20 R.).

Przy kąpielach słoneczno-powietrznych należy pamiętać o tym, by nie dostać porażenia słonecznego (lekki biały kapelusz z płótna lub słomy przy silnym słońcu). Nie należy także wystawiać skóry nie przyzwyczajonej na działanie silnych promieni słońca zbyt długo, gdyż może to wywołać poważne oparzenia.

Oto w ogólnych zarysach przepisy umiejętnego zachowania się przy kąpieli.

Po każdej kąpieli należy conajmniej pół godziny wypocząć leżąc.

Tylko umiarkowanie połączone z zachowaniem wyżej wyłuszczonych środków ostrożności daje przy kąpielach dodatnie rezultaty, a wszelkie nadużycia i przesada raczej szkodzą.

A więc nie obawiajmy się rozsądnego używania kąpieli wodnych i słoneczno-powietrznych, gdyż są one najlepszym i najtańszym zabiegiem hygjenicznym.

Dr. K.

Kronika.

Kalendarzyk.

23 Wtorek.	Dziś Bł. Kunegundy. Jutro Jakóba Apost. Wsch. słońca 3 39 Zach. „ 8,24

Kino „Zacisze" Kino „Zacisze"

„Przeklęty"

Indyjski dramat

w 6-ciu aktach ilustrujący dzieje człowieka mściwego i okrutnego któremu nadano tragiczne miano „PRZEKLĘTY".

W roli księżniczki Ilhary urocza i niezrównana **Violetta Napierska.**

Akcja rozgrywa się na tle malowniczych widoków księstwa Palangi.

Konferencja górnicza. W Dąbrowie odbyła się w ubiegłą sobotę konferencja komitetów kopalnianych, w sprawie omówienia nowych warunków płacy i zajęcia odpowiedniego stanowiska względem strajkujących robotników przemysłu metalowego.

Po ożywionych debatach uchwalono żądać 120 proc. podwyżki od płac czerwcowych i pewnego wyrównania z tegoż okresu.

Co do bezrobocia w przemyśle hutniczym, zebrani postanowili poprzeć strajkujących wszelkimi sposobami, nie wyłączając nawet bezrobocia w przemyśle górniczym.

Kwestja nowych żądań podwyżkowych będzie rozpatrywana przez radę zjazdu w tym tygodniu.

Z prasy. Ukazał się pierwszy numer dwutygodnika p. t. „Przemysł i Handel Górnośląski" poświęcony wyłącznie sprawom przemysłowym i handlowym nietylko G. Śląska, ale i Zagłębia Dąbrowskiego. W skład redakcji z dniem 15 b. m. wszedł red. J. Maciejowski.

„Przemysł i Handel" podpisuje jako naczelny redaktor p. Chawatczyński.

Wyjaśnienie. Zarząd fabryki „Bracia Baueretz" w Myszkowie nadesłał nam wyjaśnienie, w sprawie dwuch notatek w „Iskrze", dotyczących zakończenia bezrobocia i sytuacji strajkowej w tej fabryce, że obydwie notatki nie odpowiadają rzeczywistości, bowiem ani robotnicy do pracy nieprzystąpili, ani też żadnej umowy nie podpisali.

Zamieszczając wyjaśnienie powyższe, nadmienić należy, iż informacje w tej sprawie otrzymaliśmy ze sfer urzędowych.

Likwidowanie bezrobocia. W dniu wczorajszym we wszystkich fabrykach włókienniczych Zagłębia podjęto pracę.

Również w fabryce Deichsla strajk został zakończony, w innych zaś zakładach hutniczych toczą się pertraktacje i prawdopodobnie dziś lub jutro bezrobocie zostanie zakończone.

Jak już pisaliśmy, w obecnym strajku nie wzięła udziału huta Bankowa i kiedy onegdaj komunistyczny związek urządził konferencję, chcąc koniecznie przeprowadzić w fabryce strajk, robotnicy kategorycznie oświadczyli, że dosyć już mają głodowych doświadczeń, bowiem gdy w roku ubiegłym strajkowali prawie dwa miesiące, nikt ich nie poparł i musieli przyjąć proponowane warunki.

Wyeliminowanie fabryki Deichsla z ogólnej grupy fabryk pertraktujących, co zrobiono na skutek inicjatywy inspektora pracy, inż. Gallota, i podpisanie umowy z zarządem tej fabryki, stworzyło podstawy do pertraktacji z innymi zakładami metalurgicznymi. A więc obecnie odbywają się pertraktacje z elektrownią i prawdopodobnie dziś odbędą się pertraktacje z fabryką „Fitzner i Gamper". Pozostały zaś kompleks fabryk przystąpi do podpisania umowy dopiero wtedy, kiedy będzie zakończony konflikt z wyżej wymienionymi zakładami.

Choć związek robotników przemysłu metalurgicznego obstaje przy tym, by zawarta była umowa ogólna, a nie osobno z poszczególnymi fabrykami, jak proponuje inspektor pracy, to jednak jest nadzieja, że projekt inspektora pracy będzie uskuteczniony i zatarg w przemyśle metalurgicznym zakończy się w dniach najbliższych.

— Dziś prawdopodobnie już w godzinach nocnych odbędą się pertraktacje w fabryce „Westen" w Olkuszu. Jednocześnie rozpoczną się pertraktacje z zarządem Huty Bankowej.

Na strajkujących. Związki robotnicze zarządziły w niedzielę w Sosnowcu zbiórkę na pomoc dla strajkujących.

Ogółem zebrano dość pokaźną sumę, bo 7 miljonów marek.

Czym nas karmią? Kontroler magistratu dąbrowskiego zakwestjonował beczkę mleka w mleczarni F. Lublinga, przy ulicy Polnej 2.

Ciecz ta miała zieloną barwę i mnóstwo robactwa, beczka zaś prawdopodobnie nigdy nie była myta, wewnątrz bowiem posiadała grubą warstwę brudu.

Ciecz wylano natychmiast do rowu, ludność zaś chciała wymierzyć Lublingowi sąd doraźny i dopiero interwencja policji zapobiegła samosądowi.

— Również w mleczarni Wajntrauba przy ul. Ulmana 29 skonfiskowano beczkę rozwodnionego mleka, które odesłano do szpitala.

Chciał jechać do narzeczonej. Niejaki E. Podlewski, robotnik z Dąbrowy, nie mogąc wyjechać do swej narzeczonej, zamieszkałej w Warszawie, tymbardziej, że trzebaby swej bogdance kupić odpowiedni prezent, użył starego i zawodnego sposobu, celem zdobycia gotówki.

Napisał mianowicie l i s t do kupca, J. Faski, zamieszkałego przy ul. Miejskiej, z żądaniem złożenia dwuch miljonów mk. grożąc w razie odmowy śmiercią.

Pieniądze miały być złożone na pewnym słupku przy Czarnej drodze.

Kiedy wystraszony kupiec zwrócił się do policji, ta zrobiła zasadzkę i niefortunnego a wielce rozmiłowanego amatora ujęła.

Podlewski początkowo zapierał się zarzuconego mu czynu, kiedy jednak kazano mu napisać drugi taki sam list, przyznał się do winy i oświadczył, że za uzyskane pieniądze chciał pojechać do narzeczonej.

Tymczasem pojechał do kozy i wątpić należy, czy narzeczona zechce go pocieszyć w tym strapieniu.

Z cechu fryzjerów Zarząd cechu fryzjerów m. Sosnowca podaje do wiadomości wszystkich członków należących do cechu, aby się zgłaszali w dniu 24 i 25 b.m. do podstarszego po odbiór cukru. Kto z członków nie zgłosi się po odbiór w oznaczonym czasie z przydziału korzystać nie będzie. 3482

Z domu ludowego w Sosnowcu. W dniu 29 bm. w niedzielę staraniem domu ludowego w Sosnowcu odbędzie się wielki koncert, jednej z najlepszych orkiestr wojkowych, 75 p. piechoty pod osobistym kierownictwem por. prof. A. Zamorskiego, w ogródku „Zacisze" przy ul. Sadowej. Zarząd domu ludowego żywi niezłomną nadzieję, że miejscowe społeczeństwo poprze usiłowania instytucji, zwłaszcza, że dochód z koncertu przeznacza się na bibljotekę, oraz na konieczne koszta renowacji gmachu. Społeczeństwo Zagłębia dbając, o rozwój tej pożytecznej instytucji, pospieszy tłumnie do „Zacisza". Początek koncertu o godz. 4-ej po południu. Szczegóły w programach. 2

Wydobycie zwłok. W ubiegłą sobotę wydobyto z Przemszy na Zielonej zwłoki fryzjera, S. Zaby, zamieszkałego w Dąbrowie, a pochodzącego z olkuskiego.

Ponieważ na ciele utopionego nie stwierdzono żadnych śladów śmierci gwałtownej, w kieszeniach zaś znaleziono wszystkie dowody oraz pieniądze, zachodzi przypuszczenie, iż Zaba przechodząc w stanie nietrzeźwym przez kładkę, wpadł do wody i utonął.

Echa znalezienia zwłok. Przed kilkunastu dniami obok wsi Młynek Rokicki, pod Łazami, znaleziono wczas rano zwłoki nieznanego człowieka. Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, że zmarłym był Adam Oleś w wieku lat 55 z Rokitna Szla-

GAZETA BANKOWA
DWUTYGODNIK EKONOMICZNY

przynosi prócz bogatego działu Teoretycznego, najświeższe wiadomości o nowych emisjach akcji i warunkach subskrypcyjnych, Walnych Zgromadzeniach, wypłacie dywidendy i t.p. wszystkich Banków i Spółek Akcyjnych w Polsce. 3019

Kwartalna prenumerata 6 złp.

Adres Wydawnictwa: LWÓW, Podwale 3.

checkiego i zmarł wskutek nadużycia alkoholu.

Ze sportu. W ub. niedzielę odbyły się zawody w piłkę nożną między t. s. „Victorja“ Ia k.s. „Sosnowiec“ I, o mistrzostwo Zagłębia Dąbr.

Gra nie należała do ciekawych „Sosnowiec“ zdekompletowany wykonywał jednakże przewagę, górując nad przeciwnikiem techniką i opanowaniem sytuacji. Obie drużyny nie wykorzystały całego szeregu pewnych i doskonałych pozycji.

Wynik remisowy 0:0.

Zapytać należy dlaczego zapowiedziany afiszami przedmecz, nie odbył się wcale.

Czy wprowadzanie w błąd publiczności należy także do obowiązków i zawodów sportowych?

Wobec wyniku remisowego zawody rewanżowe odbędą się 16 wrzeŚn a b. r.

Pertraktacje z górnikami. Dziś odbędą się pertraktacje między radą zjazdu przemysłowców górniczych, a przedstawicielami robotników w sprawiepodwyżki na miesiąc sierpień.

Pożar. We wsi Brończycach w pow. miechowskim, w ub. tygodniu z niewiadowej przyczyny spłonęły chlewy. Straty wynoszą około 3 miljony mk.

Utonięcie. Na kopalni „Juljusz“ na Niemcach w ub. tygodniu, podczas kąpania utopił się Józef Bernacki.

Samobójstwo. Przed kilku dniami we wsi Sadów, pod Siewierzem otruł się esencją octową 17-letni Antoni Cebula. Nieletni samobójca zdradzał chorobę umysłową.

Wesoła zabawa. Edward G. z Górnego Śląska zabawił się z dziewczyną przy ulicy Niemieckiej. Po zabawie oprócz kosztów bulanki górnoślązak skonstatował kradzież portfelu z 250 tys. mk.

Żniwa. W ubiegłym tygodniu w Zagłębiu Dąbrowskim rozpoczęły się żniwa. W sąsiednich powiatach również od zeszłego tygodnia żniwa rozpoczęte.

Kradzieże na wsi. Z mieszkania Wład. Migasa we wsi Kropidłach w pow. miech. skradziono w nocy pościel, wartości 4.500.000.

— Z komórki Michała Radziszewskiego w Kamienicy, w pow. miechowskim, skradziono 7 kur, wartości 800 tys. mk.

— W Kuźnicy Swiętojańskiej pod Ząbkowicami, z mieszkania Marjanny Dydakowej skradziono w nocy garderobę, wartości 300 tys. mk.

— Michałowi Piekoszewskiemu w Gołczy, pow. miechowskiego skradziono w nocy z pola zboże, wartości 500 tys. mk.

— W Kuźnicy pod Ząbkowicami, z mieszkania Józefy Sobczykowej skradoziono w nocy garderobę wart., 4 miljony mk.

— We. wsi Rogowie, w pow. miechowskim Ignacemu Otfinowskiemu skradziono w nocy 6 gęsi, wartości 600 tys. mk.

Kradzieże. Zamieszkałej w łomach na Srodulce Marji Dyrtowej skradziono maszynę do pisania, wartości 4 miljon[illegible]

— Z kuźni [illegible] przy ul. Górnośląskiej w Zawierciu skradziono narzędzia rzemieślnicze, wartości 800 tys. mk.

— Z mieszkania Abrama Chmielnickiego w Sosnowcu przy ul. Niemieckiej 9, w ub. tygodniu skradziono garderobę, wartości kilkunastu miljonów mk.

— Bolesławowi Ptasińskiemu robotnikowi przy brukowaniu uli. 3 maja w Sosnowcu podczas pracy skradziono z marynarki portfel z zawartością 134 tys. mk.

— Ludwikowi Twardowskemu w Miechowie skradzioao w nocy bieliznę, wartości 300 tys. mk.

— Bajli Białystok w Dąbrowie. zam. przy ul. Fabrycznej 2, w ub. tygodniu skradziono garderobę, wartości półtora miljona mk.

Z teatru.

Opera lwowska, której przyjazd zapowiedziany jest na nadchodzący czwartek, wystawi 4 akt. operę Verdiego „Traviata“. Sprzedaż biletów rozpoczęto.

Dziś w Będzinie zespół artystów teatru sosnowieckiego odegra doskonałą komedję erotyczną w 3 aktach Venciula „Karuzela“. W głównych rolach ulubieńcy publiczności pp. Chojnacka, Jarema i Ostoja-Ostaszewski. Będzie to ostatni występ tych artystów w bieżącym sezonie.

Jak sobie w dawnej Polsce radzono z paskarzami.

Kwestja walki z drożyżną przedmiotów pierwszej potrzeby dobrze znana była i w dawnej przedrozbiorowej Polsce. Już wtedy ustanawiano taksy na chleb, mięso, ryby, skóry t t. p. zakładano zbożowe magazyny policyjne, sprzedawano po taniej cenie prawdziwie ubogim chleb razowy, ułatwiano włościanom dowóz prokuktów do miasta, ogłaszano „wolnicę“ na wszystko, co należało do pierwszej potrzeby, konfiskowano na rzecz domów ubogich wiktuały straganiarzy, utrzymujących szalę do wagi z „nierzetelnymi gwichtami i t. d.

Ustanowiona na sejmie czteroletnim komisja policji obojga narodów przekonawszy się, że kary pieniężne, nakładane na niesumiennych kupców i przekupniów „wcale poprawić nie zdoływają“, zamieniła takowe karami osobistymi. Z aktów tej komisji dowiadujemy się, że każdy „przekonany“ piekarz oprowadzany bywał po Warszawie przez pachołków, sług miejskich i strażnika policyjnego z niedoważonym chlebem lub niewypieczoną bułką, trzymanymi w górę oraz z kartką na plecach i piersiach, oznaczającą dużymi literami przewinienie; trzy razy zatrzymywano go na przeciąg kwadransu czasu: na Krakowskim Przedmieściu pod statuą króla Zygmunta, na dziedzińcu pałacu Rplitej i na rynku Starego Miasta; trzykrotnie też w tych miejscach trębacz miejski przy odgłosie trąby ogłaszał karę winnego.

Tak czynili praojcowie.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy).

Obrady konwentu senjorów.

Warszawa, 23 lipca.

Dziś o g. 1 popołudniu zebrał się konwent senjorów, celem opracowania programu prac sesji letniej sejmu.

Marszałek Rataj oświadczył, że sejm powinien załatwić następujące sprawy: ustawę o podatkach komunalnych, ustawę o uposażeniu urzędników, ustawę emerytalną, ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz prowizorjum budżetwoe na kwartał trzeci.

Ustawa o podatku majątkowym, nie wykoćczona przez komisję, nie może jeszcze wejść na plenum sejmu, ponieważ przedłużyłoby to sesję letnią o parę tygodni.

Wywiązała się dyskusja, kto jest winien. Opozycja wskazywała rząd jako winowajcę, posłowie zaś zw lud.-narod. winę przypisują sejmowi, który sesję letnią chce ograniczyć do paru posiedzeń. Piastowcy poparli stanowisko marszałka sejmu.

Posiedzenia sejmu trwać będą przez cały tydzień do soboty włącznie.

W piątek zbierze się konwent senjorów dla określenia, kiedy będzie gotowa ustawa o podatku majątkowym dla plenum sejmu.

List p. Thomasa.

Warszawa, 23 lipca.

Premjer rady ministrów p. Witos, otrzymał od przewodniczącego międzynarodowego biura pracy p. Alberta Thomasa list, w którym tenże wyraża nadzieję, iż rząd polski, nie będzie wykorzystywał chwilowych niedomagań ekonomicznych, aby obniżyć płace robotnikom.

Premjer Witos w odpowiedzi podziękował p Thomasowi za współudział w rozstrzyganiu spraw socjalnych na międzynarodowej konferencji.

Nota Cziczerina.

Moskwa, 23 lipca.

Cziczerin wysłał notę do Lozanny, w której protestuje przeciwko tekstowi traktatu lozańskiego, jednakże do podpisania go deleguje Jordańskiego, nie do Lozanny wszakże, lecz do Konstantynopola na dzień 14 sierpnia b. r.

Posiedzenie sejmu.

Warszawa, 23 lipca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu rozpatrywano przedewszystkim ustawę o styperdjach akademickich, którą uchwalono w redakcji komisyjnej. Następnie sejm obradował nad odesłaną przez senat ustawą o użytkownikach rolnych.

Wywiązała się dyskusja, poczym w głosowaniu uchwalono dwie sprzeczne poprawki, wskutek czego całą ustawę odesłano do komisji. Z kolei przystąpiono do obrad o prawach ministra reform rolnych. Prowizorjum budżetowe na kwartał trzeci odesłano do komisji. Następne posiedzenie jutro.

Rząd niemiecki wiedział o ucieczce kpt. Erhardta.

Berlin, 23 lipca.

Rząd saski ogłasza sensacyjne rewelacje o ucieczce kpt. Erhardta. Oskarża oto kanclerza d-ra Cuno i prezesa ochrony republiki Smidta, którzy ułatwili Erhardtowi ucieczkę. Rząd rzeszy niemieckiej nie odpowiedział jeszcze na te zarzuty.

Gliwice w rękach komunistów.

Berlin, 23 lipca.

Policji udało się całkowicie opanować sytuację we Wrocławiu. Jednocześnie w Gliwicach wybuchły rozruchy i miasto znajduje się w rękach komunistów.

Aresztowania w Łodzi.

Łódź, 23 lipca.

W związku z zajściami strejkowymi aresztowano tutaj 77 osób. Zatrzymano z tej liczby tylko 14 osób, którym udowodniono współudział czynny w ekscesach, resztę zaś uwolniono.

Podpisanie traktatu polsko tureckiego.

Warszawa, 23 lipca

Według otrzymanych wiadomości dzisiaj podpisany został w Lozannie układ polsko-turecki.

Traktat ten składa się z trzech części.

1) Umowa polityczna nazwana „paktem nieczystej przyjaźni“. 2) prawa obywateli tureckich w Polsce i polskich w Turcji. 3) Traktat handlowo-komunikacyjny, przewidujący komunikację bezpośrednią przez Warszawę z Konstantynopolem i Bagdadem.

30,000 kilo chleba w Berlinie.

Berlin, 23 lipca.

Cenę chleba za jeden kilogram podwyższono dzisiaj w Berlinie na 30,000 mk. niem.

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie zmienne, drobne lub przejściowe deszcze, wiatry zachodnie.

Giełda.

Warszawa, 23 lipca.

Dolary — — 133.000
Franki franc. — 7,900
Marki niem. — 0.34
Funty — 601,000
Korony czes. — 4000
Korony áust. — 1.89

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 23 lipca.

Dolary 340,000.
Marka pol. 2,40

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 23 lipca.

Dolary — 350,000
Marki polskiej nie notowano

Jest do sprzedania
w Powiatowej Kasie Chorych w Olkuszu
samochód „FORD“
w dobrym stanie. 3486

! KOPALNIA ZŁOTA !
NA GORNYM SLĄSKU.
KINO ŚWIETNIE PROSPERUJĄCE!!!
do sprzedania 3468-3
Czysty zysk tygodniowo 5 miljonów i więcej. Egzystencja zapewniona
Zgłoszenia poważnych reflektantów: Klimas, Sosnowiec, Jasna 24.